**Nro 137.** ROK 1846. PIĄTEK 26 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

# GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Bar. do 0° R. w miar. paryz. | Stęp. ciepła podł. Reau. | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne rózne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 24 | 6 | 27" 2''' 078 | + 11° 8 | 4. 23 | Wschodni słaby | Pogoda z Chmurami | Deszcz |
| | 2 | 1, 950 | + 13, 7 | 5. 62 | Zachodni ,, | Pochmarno | |
| | 10 | 1, 596 | + 11, 0 | 4, 57 | ZPł. Zachodni ,, | Pogoda z Chmurami | |

## Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 20 *Czerwca.* —

N. Pan, w czasie bytności swéj w Warszawie, z zadowoleniem dostrzegłszy w mieście tutejszém wzorowy porządek pod każdym względem, rozkazem dziennym pod d. 28 maja r. b. wydanym, najłaskawiéj oświadczyć raczył zupełną swą wdzięczność JO. Namiestnikowi Królestwa Polskiego, jenerał-feldmarszałkowi xciu Warszawskiemu, hrabi Paskiewiczowi Erywańskiemu, niemniéj najwyższe zadowolenie: Warszawskiemu wojennemu jenerał-gubernatorowi, jenerał-adjutantowi xciu Gorczakow 3mu; jenerał-lejtnantom: p. o. Warszawskiego wojennego gubernatora Okuniew 1mu; kommendantowi m. Warszawy Tutczkowi; jenerał-majorom: Warszawskiemu Ober-Policmajstrowi Abramowiczowi i korpusu żandarmów Puchale Cywińskiemu; dowódzcy Warszawskiego dywizyonu żandarmów, pułkownikowi Rudzewiczowi; oraz wszystkim pp. sztabs i ober-oficerom zarządu tutejszéj policyi i dywizyonu żandarmów; niższym zaś stopniom policyi i wspomnionego dywizyonu, przeznaczyć raczył po 25 kop. sr. na osobę.

N. Pan, pragnąc zapewnić stanowi nauczycielskiemu, pod względem liczby lat służby, jednających tytuł do pensyi emerytalnéj, korzyści odpowiednie tym, jakie mu, w stosunku do innych urzędników cywilnych, przed wydaniem ukazów z d. 16 marca i 14 lipca 1841 r. służyły — na przedstawienie JO. xcia Namiestnika w Królestwie Polskiem, rozpoznane w departamencie Rady państwa do spraw Królestwa, rozkazać raczył pod d. 5 czerwca r. b. co następuje: »1) Osoby do stanu nauczycielskiego należące, a mianowicie: dyrektorowie, inspektorowie, professorowie i nauczyciele szkół i zakładów naukowych Okręgu naukowego Warszawskiego, professorowie kursów prawnych przy uniwersytetach cesarstwa dla młodzieży Królestwa ustanowionych, oraz nauczyciele szkół elementarnych stałych w Król. Polskiem, wcieleni być mają do stowarzyszenia emerytalnego cywilnego, ustawą emerytalną z d. 16 marca 1835 r. tudzież dodatkowym ukazem z d. 14 lipca 1841 r. urządzonego. — 2) Wymienione w art. poprzedzającym osoby, poczynając od włącznie roku 1846, wnosić będą na rzecz funduszu emerytalnego od płac przez nich pobieranych, składkę po 4%, Skarb zaś Królestwa dopłacać będzie za nich jak dotąd po 3%, a nadto obowiązane być mają opłacać jednorazowie $\frac{1}{6}$ część przewyżki rocznéj od powiększonych płac, w myśl art. 1 lit. *b.* powołanego wyżéj ukazu dodatkowego z dnia 14 lipca 1841 r. — 3) 15 lat skończonych czynnéj i płatnéj służby osób w art. 1 wymienionych, nadawać będzie tytuł do pensyi wyrównywającéj $\frac{1}{4}$ części najwyższéj płacy, od któréj składka emerytalna przez lat 5 wnoszoną była; za każdy zaś rok skończony nad lat 15, taż pensya powiększać się będzie o $\frac{1}{5}$ część, a to aż do włącznie lat 30 skończonych, po upłynieniu których wyrówna całéj najwyższéj płacy i powiększać się już nie będzie. — 4) Gdyby która z osób w art. 1 wymienionych otrzymała pensyę emerytalną przed dojściem do lat 45 wieku swego, w takim razie obowiązaną będzie opłacać aż do dojścia tegoż wieku, składkę emerytalną po 7% w stosunku najwyższéj płacy, od jakiéj emeryturę mieć będzie przyznaną. — 5) Osoby w art. 1 wymienione, któreby od włącznie r. 1846 przeszły ze służby cesarstwa do służby Królestwa, obowiązane będą wnieść do funduszów stowarzyszenia emerytalnego składkę 7% z procentem składanym za cały czas poprzedniéj służby od r. 1824, jako epoki zaprowadzenia w Królestwie stowarzyszenia emerytalnego, w stosunku płacy, którą po przejściu do służby Królestwa po raz pierwszy otrzymali, z potrąceniem wszakże procentu 2%, jaki już w cesarstwie na fundusz pensyi wysłużonych uiścili. — 6) Przez wcielenie do stowarzyszenia emerytaln. cywil-

nego professorów kursów prawnych, dla młodzieży Królestwa przy uniwersytetach cesarstwą ustanowionych, decyzya nasza z d. 8 grudnia 1842 r. przestaje obowiązywać. — 7) Wszelkie rozporządzenia zawarte w ustawie emerytalnéj z d. 16 marca 1835 r. i w ukazie dodatkowym z d. 14 lipca 1841 r. o ile niniejszemu ukazowi naszemu nie są przeciwne, mają być zastosowane do osób w artyk. 1 onegoż wymienionych. — 8) Do rozpoznania praw professorów i nauczycieli pod względem pensyj emerytalnych, mianowany będzie przez nas, na przedstawienie Rady Administr. Król. Pol., jeden członek do składu Kommissyi Emerytalnéj, ze strony okręgu naukowego Warszawskiego.— 9) Duchowni obojga wyznań ewangielickich pozostają przy prawach do pensyi, według zasad ukazem z d. 1 maja 1825 r. nadanych. — 10) Urzędnicy i inne osoby, składające okręg naukowy Warszawski, a do stanu nauczycielskiego podług art. 1 nie należący, nie podlegają rozporządzeniom niniejszego ukazu.«

— *Petersburg* 9 *Czerwca.* —

JJ. CC. WW. Wielka Xiężna Cesarzewna Marya Alexandrowna i W. xżę Michał Mikołajewicz, nie mogli z powodu słabości, przystępować do Kommunii ś. w Wielkim tygodniu, lecz dopełnili tego świętego obrzędu, razem z JJ. CC. WW. W. Xciem Mikołajem Alexandrowiczem i W. Xżniczką Alexandrą Alexandrowną w sobotę d. 25 maja w cerkwi wielkiego pałacu Carskosielskiego.

N. Cesarz na przedstawienie p. ministra Skarbu i wskutek uchwały komitetu pp. ministrów, w dniu 16 kwietnia najwyżéj rozkazać raczył ogłosić, że w 1847 roku nie będzie w Petersburgu wystawy wyrobów rękodzielniczych, i że termin dla niéj naznaczy się późniéj, stósownie do uznania, o czem nastąpi ogłoszenie w swoim czasie.

— *Berlin* 14 *Czerwca.* —

Wczoraj umarł tu nagle na apoplexyę, w wieku lat 76, rzecz. tajny minister stanu i jlny Pocztmistrz von Nagler.

Dla armii pruskiéj wypracowano nowy regulamin musztry, w którym przy komendzie zamieniono wszystkie obce wyrazy na niemieckie.

— *Z nad granicy Galicyi* 5 *Czerwca.* —

Stan Galicyi nie przestaje być coraz bardziéj zadowalającym. Rzadkie już bardzo były przypadki niesubordynacyi pomiędzy wieśniakami, a i te właściwemi rządu krokami powściągnięte zostały. Z pewnością przypuścić należy, że nic spokojności naszego kraju zamieszać nie będzie w stanie. (*J. de Fr.*)

— *Paryż* 10 *Czerwca.* —

Wiadomości z Algieryi donoszą o przybyciu jenerała Cavaignac do Lalla Magrnia. Ten waleczny jenerał nie znalazł niestety żadnego z jeńców, którzy jak się spodziewano, mogli ujść rzezi nad Malują. Jenerał Cavaignac ukarał surowo niektóre pokolenia marokańskie.

800 ludzi z piechoty morskiéj ma być wysłanych do Otaheiti i wysp Marquezas. Artylerya marynarki dostarczy także nowy kontyngens.

Niższe kursa konsulów w Londynie jak i wiadomości ztamtąd nadeszłe, zpowodowały obawę, że ministerstwo angielskie przez podobną do prawdy klęskę przy irlandzkim bilu przymusowym zmuszone będzie do rozwiązania się. W skutku tego sprzedawano renty i akcye kolei żelaznych.

— *Dnia* 11 *Czerwca.* —

Inżenierowie francuzcy, którzy mieli polecenie zbadać, czy przez międzymorze Panama da się kanał wykopać, zdali pomyślny raport, i zdaje się, że ten wielki i ważny plan przyjdzie do skutku

Podróż z Paryża do Bruxelli na północnéj kolei żelaznéj, która d. 14 b. m. poświęconą zostanie, odbywać się będzie w dwunastu godzinach.

Według dz. *Constitutionnel*, xżę Decazes wyjedzie do Kopenhagi z własnoręcznym listem króla Francuzów do króla Duńskiego.

Zdaje się, że Francya będzie reprezentowana na conclave zgromadzić się mającem w Rzymie dla wyboru Papieża tylko przez jednego Kardynała, jks. Bonald, arcybiskupa Lyońskiego. Co do 2ch innych kardynałów francuzkich, arcybiskupa w Aix, jks. Berner i Latour d'Auvergne, biskup w Arras, ci nie będą się mogli udać do Włoch, pierwszy z powodu słabowitego zdrowia, a drugi z powodu osłabienia, jakiego jeszcze doznaje w skutku niedawnéj podróży do Rzymu.

— *Madryt* 2 *Czerwca.* —

Onegdaj w kaplicy zamkowéj odbyła się konsekracya potwierdzonego przez Papieża biskupa Hawańskiego; obrzędu dopełnił Patryarcha indyjski w asystencyi biskupów wysp Kanaryjskich i z Tuy. To poświęcenie na biskupa jest pierwsze u nas od śmierci króla Ferdynanda VII.

Miasto Badajoz napełnia się wychodźcami portugalskiemi.

— *Lisbona* 1 *Czerwca.* —

Nowy gabinet portugalski przesłał do rządu hiszpańskiego notę, w któréj żąda objaśnienia względem postawienia korpusu armii hiszpańskiéj nad granicą portugalską, i użala się na postępowanie p. Gonzales Bravo podczas ostatnich wypadków w Lisbonie, które sprowadziły upadek ministerswa Cabrala. Pan Gonzales Bravo przesłał xięciu Palmella energiczną notę, w któréj oświadcza, że za doznaniem najmniejszéj zniewagi, armia hiszpańska wkroczy do Portugalii.

— *Rzym* 2 *Czerwca.* —

Od chwili rozejścia się w publiczności pogłoski o śmierci Papieża, Rzym wcale nie jest do siebie podobny; na ulicach i placach nigdy nie widziane tłumy ludzi, widocznie przerażone, wzruszone, a na długim Corso przebiegający gońcy, zwołujący kardynałów transalpińskich na konklawe, lub rozwożący smutną wia-

domość do nuncyatur apostolskich i wielkich mocarstw katolickich.

Dziś z rana odbyła się sekcya i nabalsamowanie ciała Papieża, a jutro rozpocznie się żałobne nabożeństwo w kościele ś. Piotra. Pod względem rządów świeckich, wykonywanie ich w sposób przy opróżnieniu Stolicy Apostolskiéj przepisany, zostało o tyle zmienione, że Senat występuje teraz w całem swojem pozostawionem sobie znaczeniu politycznem. Już dziś kazał gwardyi miejskiéj (różnéj od milicyi obywatelskiéj) pod broń wystąpić, patrole odbywać, a w prezydencyach 10 cyrkułów miasto zatknąć sztandary wakującéj Stolicy Apostolskiéj.

O testamencie zmarłego Ojca S. napisanego w r. 1837 podczas cholery, dowiadujemy się co następuje: Wykonawcą testamentu jest kardynał Mattei. Pieniądze złożone przez zmarłego Papieża w Banku Ducha ś., zapisał Propagandzie de la Fidei. Różne legata przeznaczył dla zakładów dobroczynnych, dla ubogich, dla sług swoich i na mszę za duszę jego. Głównemi spadkobiercami są małoletnie jeszcze dzieci synowców jego. Ciało jego pochowane będzie późniéj w kościele ś. Grzegorza. W Klasztorze tego kościoła żył Papież wiele lat jako kameduła a w końcu jako jenerał tego zakonu.

Wczoraj wieczorem odbyła się pierwsza kongregacya trzech dignitarzy kościelnych: dziekana św. Kollegium, kardynała Micara, pierwszego kapłana Franzoni i pierwszego dyakona, kardynała Riario Sforza; wszyscy urzędnicy zostali na swych posadach zatwierdzeni, i naradzano się względem pralatów, którzy mają być wysłani do legacyj w miejsce powołanych na konklawe kardynałów. Kilku już kardynałów wymieniają jako kandydatów na Stolicę ś. Piotra, pomiędzy niemi kardynałów: Mattei, Falconier i Orioli.

— *Dnia* 3 *Czerwca*. —

Zabalsamowane ciało Ojca ś. wniesiono wczoraj wieczorem uroczyście do kaplicy Sykstyńskiéj, a dziś wystawione zostało na katafalku. Penitencyonaryusze kościoła ś. Piotra, modlą się przy niem bez przestanku. Jutro ciało przeniesione będzie do kaplicy Sakramentu w kościele ś. Piotra. Czterech gwardzistów z żałobą na broni, stoi około trumny. Oprócz olbrzymich pochodni woskowych nie widać żadnéj ozdoby w kaplicy, którą wiele tysięcy ludzi zwidza, aby zmarłego Papieża raz jeszcze widzieć. Wczoraj i dzisiaj wszyscy tu obecni kardynałowie zebrali się na jeneralną kongregacyę, aby się naradzić względem wysłania prolegatów w rozmaite prowincye.

— *Od granic Serbii* 1 *Czerwca*. —

W Serbii przedsiębiorą od granicy Bośnii wojskowe środki ostrożności, gdyż uciemiężanie chrześcian w tym kraju powiększa się codziennie tak dalece, iż wybuchu powstania chrześcian przeciwko Turkom obawiać się należy. Muzułmanie nie zachowują żadnych praw reform, wydanych na korzyści chrześcian; Paszowie i Agowie stoją na czele ciemięzców. Nędza przechodzi wszelkie granice.

— *Belgrad* 26 *Maja*. —

Nasz panujący xżę Alexander Kara Georgiewicz, zjechać się miał z sułtanem d. 23go z tamtéj strony Bałkanu, dokąd też na wezwanie sułtana wyjechał z Ruszczuku d. 17 b. m.

— *Bombaj* 1 *Maja*. —

Zabrane Sykom działa, w liczbie 256, przybyły do Delhi, i z tego miasta zawiezione będą z wielką okazałością i pod eskortą wojskową do Kalkuty. Ta uroczysta wojskowa processya na przestrzeni 1,000 mil silne sprawi wrażenie o potędze angielskiéj na indyanach, którzy temu tylko wierzą, co własnemi widzą oczyma. Będzie to podobne do tryumfalnego pochodu dawnego Rzymu.

## Rozmaitości.

### WĘDROWNY LEKARZ.

(Ciąg dalszy.)

Żywy rumieniec wystąpił na twarz Aliny, milczeniem chciała pokryć swoje wzruszenie; jednak po chwili odrzekła:

Zapewne, nic mnie nie obchodzi; ale jego powierzchowność bardzo za nim przemawia, zdaje się być dobrym, czułym, pobożnym i dla tego mnie zainteresował.

Na tem skończyła się rozmowa o młodzieńcu; młodemu kuzynowi Aliny było dostatecznem jéj usprawiedliwienie i przestał myślić o nim; przeciwnie młoda dziewica w lekceważącem opowiadaniu znalazła ziszczone swoje marzenia, młodzieniec był tem w jéj oczach czem go mieć pragnęła.

I na nowo zaczarowały się jéj wyobrażenia, na nowo umysł się zapalił i serce więcéj niż kiedykolwiek wyrywało się do młodzieńca, którego dzieciństwo było tak zajmujące, pełne poświęcenia poezyi, czucia i wzniosłych myśli. Jakaś tajemna sympatya połączyła ją z sercem młodzieńca nieszczęśliwego opuszczonego, którego podobnież jak ją, nie miał kto kochać, który postępował drogą zasłaną kolcami i który niestrudzony mężnie zdążał do obranego celu. Widomie przed oczyma Aliny stanęło jego dzieciństwo, stary ojciec, brat sierota, i brzmiały jéj w duszy pieśni młodzieńca, któremi zarabiał na życie, czuła ich całą piękność, unosiła się nad niemi i w oczach jéj, owe dziecię gminne, nie raz może omijane ze wzgardą, było istotą wyższą od zwyczajnych ludzi, podniesione do wysokości piękności idealnéj, poezyi i czucia.

Z całym zapałem młodych uczuć i serca nie ostygłego doświadczeniem, Alina poczęła pieścić swe myśli, bratać się z niemi, że stały się nierozdzielne od jéj żywota, stanowiły całą jéj rozkosz i przyrzekały skarbnice uczuć czystych, szlachetnych, wznoszących duszę i tak potrzebnych do zadowolenia serca.

Długo poprzestawała Alina na widywaniu młodzieńca w kościele, na objawianiu uczuć oczyma, i czas ten był dla niéj najpiękniejszym w życiu, najmilszem na późniéj wspomnieniem, bo pamiątką uczuć czystych, tkliwych, płynących z serca i wynikających z walki rozumu z sercem, w któ-

réj nikt nie upadł i w któréj sama woń nierozwitych kwiatów została.

Było zdarzenie, że Alina w gronie wesołéj młodzieży, jakby zapominając się oddała się na przechadzce zabawom i śmiechom, które albo bliższe z niemi stosunki objawiały, albo piętnowały jéj myślącą twarz płochością, którą pogardza prawdziwe uczucie i któréj miłość nie lubi. Na téj przechadzce widział młodzieniec Alinę, oczy ich spotkały się wzajem, rozmówiły z sobą, zrozumiały, a wyraz ich był różny, jego okropny, przerażający, wyraz wyrzutu i żalu, jéj zaś upokorzenia, błagania i przyrzeczenia.

Od téj chwili, Alina więcéj nie widziała młodzieńca, znikł dla niéj już nazawsze, umarł dla jéj szczęścia i serca, porzucił ją i wzgardził na wieki.

Szukała go Alina w miejscu gdzie go poznała; przestał bywać w świątyni i czy przestał się modlić, czy nie chciał jéj tylko widzić, było to zagadką, która tem więcéj udręczała dziewicę, że zapomnienie było karą zbyt surową i straszną za chwilową płochość zabawy. Dowiadywała się o nim, mówiono jéj, że jest więcéj smutny jak zawsze, więcéj samotny niż kiedykolwiek, obojętny na wszystko, oprócz na boleść i cierpienia drugich, oddany pracy i dążący do celu, jaki sobie obrał.

Boleść Aliny trudną była do wypowiedzenia. Wyrzuty zakłócały jéj spokojność, łzy ukryte, były jéj pociechą, samotność najmilszą, nadzieja pojednania się z młodzieńcem jedyną rozkoszą i celem życia. Liczyła na szczęśliwy traf spotkania go kiedykolwiek, lecz nieszczęście chciało, aby jéj młodzieniec unikał, aby jéj pragnienie niezaspokojonem zostało. Znudzona oczekiwaniem, oburzona na siebie, na młodzieńca, na traf nieprzychylny, chciała zapomnieć go, pogardzić nim, upośledzić go w swoich oczach, pamięć jego zatrzeć w swéj duszy, i tym sposobem uwolnić się od uczuć, które ją mordowały, a które żadnéj nie przynosiły osłody. I w tym Alina napotkała trudności. Obraz młodzieńca wrył się w jéj pamięć, wyobraźnia zachowała wszystkie rysy jego twarzy, wszystkie fantastyczne szkice piękności i poezyi, jakiemi ubrała swego kochanka, wszystkie jego poświęcenia, wszystkie myśli i uczucia. Im więcéj pragnęła go zapomnieć, tem silniéj przywoływało go wspomnienie, tem goręcéj przyzywało serce, tem bardziéj dusza zdawała się z nim złączoną i nieoddzielną od niego; sny nawet, prawie każdéj nocy niepokojąc umysł dziewicy, unosiły ją w czarodziejskie krainy wzajemnéj miłości, a wspomnienie doznanéj rozkoszy w objęciach kochanka, splatało jéj życie nierozdzielenie z młodzieńcem, wiązało w jeden łańcuch kwiecisty, którego rozerwać nie miała ani dość siły, ani odwagi. Dziwne niepojęte, młodociane serce.

Widać Alinie poczęło ciężyć niewzajemne uczucie, chciała je w sobie stłumić, zaprzeć się go niejako i szukała lekarstwa w zabawach, płochych związkach, w hołdach młodzieży, w zmiennym smaku i w przelotnych marzeniach — nagle wyrodziła się Alina. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 24 do dnia 25 Czerwca.*

Trylski Walenty ob., Wilde Edward, Andrault, Przerembska Łucya hr., Załuska Zofia hr., z Polski; -- Straszewski Józef ob., Zeleńska Kamilla ob., z Galicyi.

*Wyjechali z Krakowa.*

Cassarewitsch porucznik ces. ross., Zarzycka, Charzewski Wacław, do Polski; -- Trembecka Balbina do Galicyi; -- Algower Jan, do Prus.

# Doniesienia Urzędowe.

*Nro.* 274.

INTENDENT ZAOPATRZENIA POTRZEB WOJSKOWYCH.

Rada Administracyjna Cywilna powziąwszy wiadomość, że oprócz dostaw potrzeb dla wojsk Trzech Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów w kraju tutejszym konsystujących na drodze właściwéj przez Ekonomią Miasta Krakowa lub Magazyny Rządowe czynionych, znajduje się w rękach osób prywatnych wiele dowodów wydawanych wprost przez wojsko bez wiedzy Administracyi. Uchwałą z dnia 5 Czerwca r. b. Nr. 2596 D. Gł. postanowiła sprawdzić i obliczyć takowe, dla tego Intendent zaopatrzenia potrzeb wojskowych wzywa wszystkich podobne dowody posiadających, aby takowe wraz z ich konsygnacyą w dwóch egzemplarzach, obejmujących zarazem obliczenie pretensyj, w Biórze Intendentury w Krakowie w Domu Władz Rządowych przy kościele Sgo Piotra będącem, w ciągu dni trzydziestu od dziś dnia rachując, złożyli.

Kraków d. 12 Czerwca 1846 r.

(3r.) KOPFF.

*Nro* 9 D. K. O.

DYREKCYA KASSY OSZCZĘDNOŚCI

*W Wolném Mieście Krakowie i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w czasie zaburzeń w Galicyi Cess. Austryackiéj, zaginęły dwie książki kwitowe opatrzone N. 183 i 184 pierwsza na imie Józefa Józefskiego, druga Alexandra Józefskiego wydana, na które do Kassy Oszczędności Krakowskiéj po 75 złotych polskich wniesiono. Ostrzega się więc wszystkich interessowanych, iż właściciel wniesionych składek zgłosił się o wydanie mu duplikatów rzeczonych książeczek i że po upływie dni 30 od dnia dzisiejszego rachując, na mocy §. 19 urządzenia Kassy Oszczędności zagubione książki umorzone a duplikaty ich wydane zostaną.

Kraków d. 24 Czerwca 1846 r.

Prezydujący

(1r.) KOPFF.